Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 97 | **Sobota, 29 listopada 1941 r.** | **Rok I**

Na wschodzie rozgorzały nowe walki

Skuteczna akcja lotnictwa niemieckiego na froncie wschodnim

Ciężkie straty Anglików w Afryce Północnej

Z KWATERY GŁOWNEJ NACZELNEGO WODZA, 29. 11. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 28 listopada:

W okolicy **Rostowa i w Zagłębiu Donieckim** odparto z ciężkimi i krwawymi stratami dla nieprzyjaciela kontrataki lotnictwa nieprzyjacielskiego i oddziałów pancernych. W niektórych miejscowościach frontu **walki są jeszcze w toku.**

Na **środkowym odcinku frontu** przełamano silne nieprzyjacielskie linie obronne. Ciężka artyleria ostrzeliwała skutecznie jednostki morskie przed Leningradem.

Na całym froncie przeprowadzane jest dalsze niszczenie nieprzyjacielskich linii komunikacyjnych, co spowodowało dla nieprzyjaciela ciężkie straty w taborze kolejowym i materiale. Dzienne i nocne ataki powietrzne skierowane były na urządzenia wojskowe **w Moskwie i Leningradzie.**

W walkach przeciw **Wielkiej Brytanii** nasze lotnictwo zaatakowało w ciągu ostatniej nocy urządzenia portowe na południowo - wschodnim wybrzeżu wyspy.

Podczas trwających ciągle ciężkich walk **w Afryce Północnej,** szczególnie w czasie prób przedarcia się z Tobruku, zniszczono znowu większą ilość czołgów nieprzyjacielskich. Koncentracja wojsk i kolumny motorowe nieprzyjacielskie na froncie Marmarica zostały rozproszone przez niemieckie nurkowce i samoloty myśliwskie.

W czasie próby ataków lotnictwa brytyjskiego u wybrzeży Kanału zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie. Bombowce brytyjskie zaatakowały w nocy na 28 listopada dzielnice mieszkalne w Niemczech zachodnich, specjalnie zaś w Akwizgranie i Kolonii. W czasie tych ataków zniszczono lub uszkodzono szereg budynków mieszkalnych i spowodowano ofiary wśród ludności cywilnej.

W czasie od 16 do 21 listopada straciło lotnictwo sowieckie 168 samolotów. Z tego 73 zniszczono w walkach powietrznych, a 24 zestrzelone przez artylerię przeciwlotniczą. Pozostałe samoloty zniszczono na ziemi. W tym samym czasie straty własne na froncie wschodnim wynoszą 12 maszyn.

SZTOKHOLM, 29. 11. — „Prawda" przynosi wiadomość o potężnym wypadzie wojsk niemieckich w kierunku na Stalingrad. Niemcom udało się przełamać linie sowieckie w tej okolicy.

BERLIN, 29. 11. — Lotnictwo niemieckie głęboko sięga poza front sowiecki, bombardując wszystkie drogi po których posuwają się rezerwy bojowe oraz tabory z posiłkami, linie kolejowe, pociągi, koszary, schrony i baraki, trafiając celnymi pociskami również oddziały odbywające ćwiczenia.

W okresie od 20 do 25. 11. br. zdemolowano 700 pojazdów, a co najmniej taką samą liczbę poważnie uszkodzono; zniszczono **28 pociągów, uszkodzono zaś 44.**

BERLIN, 29 11. — Na środkowym odcinku frontu działania wojenne mają w dalszym ciągu przebieg pomyślny. Czołgi jednej z niemieckich dywizyj pancernych przystąpiły do ataku na dobrze rozbudowane sowieckie pozycje polowe. Złamano zacięty opór nieprzyjaciela, poparty kontratakami czołgów sowieckich. Po przełamaniu nieprzyjacielskich linii obronnych, oddziały niemieckie posunęły się dalej na wschód, zajmując 14 miejscowości, położonych poza sowieckimi liniami obronnymi.

BERLIN, 29. 11. — Znaczne siły lotnictwa niemieckiego wspierały atak wojsk lądowych na środkowym odcinku frontu. W rejonie walki — na północ i południe od Moskwy, celnymi bombami zniszczono 4 czołgi sowieckie.

BERLIN, 29. 11. — W rejonie, położonym na południowy wschód od jeziora Ilmeń, zaatakowali bolszewicy w sile sześciu batalionów, pozycje pewnej niemieckiej dywizji piechoty. Równocześnie na odcinku sąsiedniej dywizji niemieckiej, atakował nieprzyjaciel w sile jednego pułku.

Oba ataki sowieckie poparte były przez artylerię. Mimo to w skoncentrowanym ogniu obrony, załamały się ataki nieprzyjacielskie już przed liniami niemieckimi.

Mniejsze grupy bolszewików, którym wśród bardzo krwawych strat udało się podejść na bliską odległość do pozycyj niemieckich, zostały rozbite w walce wręcz.

Po wycofaniu się nieprzyjaciela stwierdzono na przedpolu stanowisk niemieckich przeszło 400 poległych żołnierzy bolszewickich.

BERLIN, 29. 11. — Głównym celem operacyj niemieckich samolotów bojowych i nurkowych na południowym odcinku frontu wschodniego było zwalczanie pozycyj sowieckich, czołgów i koncentracji wojsk. W ciągu wielokrotnych ataków samoloty niemieckie zadały bolszewikom dotkliwe straty w ludziach i materiale wojennym. Celnymi bombami zniszczono lub uszkodzono 8 czołgów sowieckich, 7 dział oraz wielką ilość wozów ciężarowych.

Oficerowie bułgarscy na froncie wschodnim

BUKARESZT, 29. 11. — Szef bułgarskiego generalnego sztabu, generał Lukasz, wyjechał do Bukaresztu, skąd uda się on na zaproszenie Naczelnego Wodza Armii Niemieckiej na front wschodni. Towarzyszy mu grupa złożona z 30 wyższych oficerów bułgarskich. Generał został przed swym odjazdem przyjęty na audiencji przez króla Borysa.

Zwycięskie kontrataki w Afryce Północnej

BERLIN. 29. 11. — Włoski komunikat wojenny z 26. 11. br. przynosi informacje o zwycięskich kontratakach wojsk włoskich i niemieckich na terenach Afryki Północnej. Nieprzyjacielskie ataki na froncie Sollum spąliły na panewce przed pozycjami obronnymi. Próby przebicia się Anglików z Tobruku, wspomagane silnym ogniem artyleryjskim, nie powiodły się. W Afryce Wschodniej miała miejsce obustronna działalność artylerii. Baterie artyleryjskie uniemożliwiły w Gondarze wysiłki przebicia się brytyjskich czołgów.

Wojna morska

BERLIN, 29. 11. — Artyleria dalekonośna niemieckiej marynarki wojennej, wraz z artylerią wojsk lądowych, ostrzeliwała statki brytyjskie na kanale. Skutkiem celnego ognia, Anglicy zboczyli ze swego kursu, uchodząc szybko w kierunku wschodnim

Niemcy w powietrzu silniejsi

W Karelii z bolszewikami krucho

BERLIN, 29. 11. — DNB donosi: lotnictwo niemieckie wykazało podczas t. zw. non stop ofensywy Anglików, iż bynajmniej nie myśli odstąpić swej przewagi w powietrzu na rzecz nieprzyjaciela. Stąd prawie że zupełne zaprzestanie ataków na Niemcy. Jeżeli mimo to gdzieniegdzie pojawiają się samoloty angielskie nad Kanałem, nad obszarami okupowanymi, nad wybrzeżem norweskim, lub nad granicami Rzeszy, to spotykają się z należytą odprawą. Nie mniej dobitnie zaznacza się przewaga myśliwców niemieckich w Afryce. W ciągu ostatnich dni lotnictwo brytyjskie straciło nad Afryką 80 myśliwców, podczas gdy tylko jeden własny samolot zaginął. Ponadto Anglicy stracili w Afryce 38 bombowców wobec 23 niemieckich samolotów bojowych.

BERLIN, 29. 11. — Wyczyny bojowe niemieckich oddziałów armii, walczących wśród niezwykle trudnych warunków atmosferycznych i terenowych na najdalej na północ wysuniętych odcinkach frontu wschodniego, dorównują w pełni wyczynom lotnictwa. Współdziałając z wojskami fińskimi, jednostki armii niemieckiej wyparły bolszewków z północnej Karelii w kierunku południowo-wschodnim, zadając im poważne i krwawe straty. Pomimo niezwykle silnego ognia sowieckiego, Finowie przebili się w akcji bojowej poprzez system pozycyj polowych i szturmem zdobyli 300 mniejszych oraz 190 większych stanowisk bojowych. Koncentrycznym atakiem okrążyli oni pewien sowiecki batalion, który uległ zupełnemu rozproszeniu. Zniszczono 10 czołgów bojowych, zdobywając 5 działek przeciwpancernych.

Niemieckie samoloty bojowe, operujące w rejonie Rostowa, unieszkodliwiły 8 baterie sowieckiej artylerii oraz liczne działka przeciwpancerne. Trafione pociskami bombowymi 4 sowieckie czołgi uległy zdemolowaniu. Na odcinku bojowym na północ od Moskwy padło ofiarą niemieckich samolotów bojowych dalszych 10 czołgów oraz jedna bateria artylerii.

Europejscy mężowie stanu u Kanclerza

BERLIN, 29. 11. — Kanclerz przyjął w obecności ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa europejskich mężów stanu, bawiących w stolicy Rzeszy i reprezentujących państwa zjednoczone we froncie antybolszewickim. W przyjęciu brali udział: premier słowacki, prof. Tuka, premier i minister spraw zagran Węgier, Bardossy, wicepremier Rumunji, Mihail Antonescu, minister spraw zagr. Włoch, hr. Ciano, minister spraw zagr. Bułgarii, Popow, minister spraw zagr. Danii, Scavenius, hiszpański minister spraw zagr., Serrano Suner, fiński minister spraw zagr. Witting, chorwacki minister spraw zagr. Lorcovic, oraz pełnomocnicy rządu Japonii, ambasador Oshima i rządu Mandżuo, poseł Lue-I Wen.

BERLIN, 29. 11. — Kanclerz Adolf Hitler przyjął, na osobnych audjencjach, przebywających w Berlinie dyplomatów europejskich.

BERLIN, 29. 11. — Marszałek Rzeszy Goering wydał w swoich apartamentach przyjęcie na cześć bawiących w stolicy Rzeszy delegatów mocarstw, będących sygnatariuszami paktu kominternowskiego.

Sprawa żydowska Transnistrii rozwiązana

BUKARESZT, 29. 11. — Wszystkim żydom przebywającym w Transnistrii (t. j. na obszarze pomiędzy Dnieprem a Bugiem, podlegającym administracji rumuńskiej) jak również przybywającym na ten teren ze strefy wojennej, zarządzenie gubernatora, prof. G. A. Aleksianu, wyznacza stałe siedziby, przydzielając im mieszkania pozostałe po zbiegłych bolszewikach. Żyda, który bez zezwolenia władz zamieszkuje w innym miejscu niż wyznaczone, uważa się za szpiega, podlegającego sądom wojennym. Wszyscy żydzi pewnej miejscowości tworzą kolonię, dla której podprefekt powiatu wyznacza naczelnika żydowskiego, zobowiązanego do zawiadamiania o każdym popełnionym przekroczeniu. Żydowski naczelnik wyznacza spośród każdych 20 żydów w obrębie swej kolonii starszego, również osobiście odpowiedzialnego za obecność członków swej grupy. Żydzi są przymusowo zatrudniani w swoim dotychczasowym zawodzie. W zamian za to otrzymują oni bony żywnościowe, odpowiadające wartości dziennej pracy.

Głosy prasy światowej

o odnowieniu Paktu Antykominternowskiego

PARYŻ, 29. 11. — Uroczyste przystąpienie 7-miu państw do paktu antykominternowskiego oceniane jest we francuskich kołach politycznych jako zewnętrzny wyraz faktu, że dzięki inicjatywie Kanclerza stworzony został od Brestu do Tokio międzynarodowy front przeciw bolszewizmowi i jego pomocnikom.

RZYM, 29. 11. — Prasa włoska podkreśla słowa ministra spraw zagranicznych Rzeszy, Ribbentropa, w jego mowie z okazji przyjęcia zagranicznych mężów stanu, że wojna przeciwko Wielkiej Brytanii będzie prowadzona dalej, aż do zwycięskiego zakończenia. Ponieważ Anglia jest daleko bardziej narażona na klęskę niż Europa, wojna w swym dalszym toku musi logicznie doprowadzić do załamania się słabszej strony, pisze „Popolo di Roma".

MADRYT, 29. 11. — „ABC" pisze: Międzynarodówka przestała istnieć. Obecnie chodzi tylko jeszcze o zapobieżenie niebezpieczeństwu jej odrodzenia, grożącego Europie w następstwie braterstwa sojuszniczego Anglii i Ameryki z Sowietami. Europa jeszcze nigdy w swojej historii nie była tak ściśle zjednoczona w imię powagi ideału, jak dziś pod przewodnictwem Niemiec.

HELSINKI, 29. 11. — Dzienniki fińskie podkreślają, że jedynie niezwykłe zwycięstwa Niemiec i ich sprzymierzeńców udaremniły proby Moskwy posłużenia się armią bolszewicką jako narzędziem wojennym.

SOFIA, 29. 11. — Dzienniki bułgarskie podkreślają, że berliński akt państwowy stanowi nie tylko dokument zdecydowanej woli zainteresowanych krajów w kierunku zwalczania bolszewizmu, ale także chęci współpracy w budowie nowego sprawiedliwego porządku na świecie. „Utro" pisze, że manifestacja berlińska stanowi dowód obudzenia się solidarności ogólno-europejskiej.

BUKARESZT, 29. 11. — „Curentul" podkreśla, że pakt antykominternowski daje właściwą odpowiedź tym wszystkim, którzy pragną przedłużyć walkę bolszewizmu na śmierć i życie.

BUDAPESZT, 29. 11. — „Magyarsag" pisze, że spotkanie berlińskie dało traktatową podbudowę zdecydowanej woli bezkompromisowej walki do ostatka przeciwko sprzecznemu z moralnością sojuszowi międzynarodowego kapitalizmu z bolszewikami.

KOPENHAGA, 29. 11. — Przystąpienie Danii do paktu antykominternowskiego oceniają dzienniki kopenhaskie w swych komentarzach jako naturalną i logiczną konsekwencję polityki, zainicjowanej z chwilą zerwania stosunków dyplomatycznych Danii do Związku Sowieckiego w czerwcu br.

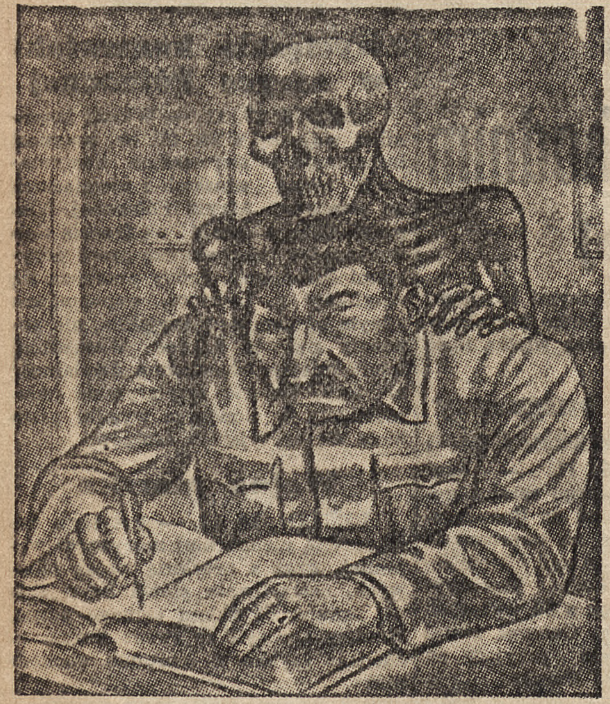
TOKIO, 29. 11. — Prasa japońska przynosi artykuły wstępne, omawiające historyczny rozwoj paktu antykominternowskiego. „Czugai Szogio Szimpo" stwierdza, że dzięki przedłużeniu i wzmocnieniu tego paktu stworzona została międzynarodowa barykada przeciwko wpływom bolszewickim. Stworzenie nowego porządku światowego otrzymało — jak oświadczo „Tokio Asahi Szimbun" — nowy impuls energii.

Odebranie mandatów żydom we Francji

VICHY, 29. 11. — Dekretem, który ukazał się w francuskim Dzienniku Urzędowym, pozbawiono mandatów trzech senatorów żydowskich i 10 posłów. Decyzja ta zapadła w ramach artykułu 2-go francuskiego statutu żydowskiego z dnia 2 go czerwca 1941 r., zakazującego żydom wykonywania mandatu parlamentarnego. Chodzi tutaj o znanych polityków żydowskich z Leonem Blumem na czele.

Stalin spadkobiercą caryzmu

W ostatnich czasach, w historycznych, naukowych kołach niemieckich, okazało się duże zainteresowanie dla problemu: czy i w jakim stopniu obecny reżim bolszewicki idzie po linii polityki caratu. W związku z tym dr Wilhelm Schüssler, profesor berlińskiego uniwersytetu, wygłosił 21 listopada w niemieckim instytucie naukowym dla spraw zagranicznych, odczyt na temat ciągle aktualnego zagadnienia: zagrożenia Europy przez wzrastającą potęgę rosyjską. W związku z tym również, na łamach prasy niemieckiej opublikowano tekst testamentu Piotra Wielkiego, ogłoszony niedawno przez dziennik belgijski „Pays Real".



Stalin w karykaturze Simplicissimusa

Profesor Schüssler w swoim bardzo ciekawym odczycie dał przegląd rozwoju potęgi rosyjskiej od wieku XVI. po dzień dzisiejszy, zwracając uwagę na wzrost jej terytorium, i wykazując go cyfrowo. Nie pomija zasługi Piotra Wielkiego, który przez przyłączenie do swego kraju oderwanych od Polski i Szwecji prowincyj nadbałtyckich otworzył Rosji „okno na Europę" i próbował przeprowadzać „europeizację" Rosji, robiąc to często nieudolnie i śmiesznie.

Prof. Schüssler, cofając się w zamierzchły okres dziejów, zastanawia się nad przyczynami natury historycznej, które „urobiły" naród rosyjski, leżący swą kulturą i psychiką na pograniczu dwóch kontynentów: Europy i Azji, i określa je jako następujące: 1) Przyjęcie kultury i obrządku religijnego nie od Germanów, ale z Bizancjum; 2) Pozostawanie kraju od początku 13 wieku, przez prawie 300 lat pod tatarskim panowaniem Złotej Hordy; 3) Najzupełniejsze zatrucie przez tę niewolę duszy narodu; 4) To, że na wzór Bizancjum i Złotej Hordy w państwie carów pełna władza pozostawała w rękach despotycznie rządzących wielkich książąt moskiewskich, uważających swój naród za hordę niewolników.

Na tle tych przytoczonych przez profesora Schüsslera przyczyn, które znalazły swe odbicie w ukształtowaniu duszy i mózgu narodu rosyjskiego, stanie się dla nas zrozumiałym cały przebieg historyczny polityki tego kraju, włączając weń i dzień dzisiejszy.

Celem polityki zewnętrznej Rosji było — jak już wspominaliśmy — jak największe rozszerzenie się terytorialne, a przyczyną nie konieczna potrzeba przestrzeni. Przyczyna, która dyktowała jeden zabór krajów po drugim, tkwiła w brutalnym zamiarze, aby wykorzystać wewnętrzną słabość „starej" Europy i podporządkować ją Moskwie.

Omówiwszy część tego tak ciekawego wykładu profesora Schüsslera, nawiążemy obecnie do przytaczanego w prasie niemieckiej testamentu Piotra Wielkiego, który pozostaje w ścisłym związku z wypadkami, jakie zachodziły i zachodzą na terenie dziejów Rosji.

Żaden testament polityczny nie znalazł tak dokładnej realizacji w historii, jak testament Piotra Wielkiego. Dokument ten, składający się ze wstępu i 14 punktów, zawiera w całości, i to w najdrobniejszych szczegółach, przegląd historii Rosji od czasów Piotra Wielkiego po dzień dzisiejszy, a głównych wytycznych jego trzymali się zarówno Lenin jak i Stalin. Bo cel pozostał przecież ten sam: podbicie narodów europejskich, określonych przez Piotra Wielkiego mianem „starczych", przez ujarzmione przez carat na wpół dzikie narody Wschodu. Car widzi w tym jedyny sposób „odmłodzenia rasy narodów, wchodzących kiedyś w skład państwa rzymskiego".

Następcy Piotra Wielkiego trzymali się ściśle głównych wskazówek testamentu. I to, co zaczął Piotr Wielki, biorąc pod uwagę rosyjskie zapędy podbojów terytorialnych, kontynuowała w swej polityce carowa Elżbieta, a przede wszystkim Katarzyna II., kontynuował dalej car Aleksander I. i Mikołaj, którego celem życia było stać się panem południowo-wschodniej Europy i Małej Azji. Późniejsze zapędy imperialistyczne Rosji, jej wtargnięcie na terytorium centralnej Azji (lata 1881, 1885), wzbudziły duże zaniepokojenie w Anglii.

Dzisiejsi „czerwoni carowie" na Kremlu zorientowali się, że aby opanować Europę, trzeba nawiązać do testamentu Piotra Wielkiego. Trzeba przede wszystkim odzyskać z powrotem wszystkie zdobycze Piotra i Katarzyny. To miał Stalin na względzie rozpoczynając pertraktacje z Niemcami w sierpniu i we wrześniu 1939 roku. W dalszym rozwoju wypadków nie liczyli się bolszewicy z oznaczonymi w umowie z rządem niemieckim granicami, ale po zajęciu Litwy i Bukowiny, po zbolszewizowaniu Bessarabii, państw nadbałtyckich i wschodniej części Polski, zaatakowano Finlandię, wprowadzając równocześnie najkompletniejszy chaos w Rumunii. Mołotow, pertraktując w Berlinie, miał za zadanie ułatwić i przygotować zwycięski wmarsz wojsk sowieckich do północnej, środkowej i południowej Europy, bo żądanie oddania na łaskę Rosji Finlandii, Bułgarii, Rumunii i Dardaneli było tylko punktem wyjścia dla Stalina i jego polityki.

Dokumentem, który najlepiej oświetli stanowisko, jakie zajęła Rosja w momencie, kiedy, jak przypuszczała, Niemcy zbyt będą zajęte wojną z Anglią, by się jej zechciały przeciwstawić, są poszczególne punkty testamentu Piotra Wielkiego. Brzmią one następująco: Punkt 3. Rosja powinna mieszać się we wszystkie niesnaski europejskie, jakiekolwiekby one były, a przede wszystkim o ile dotyczą one Niemiec jako jej najbliższego sąsiada. W tym leży jej interes. W punkcie 10 testamentu mówi car o rodzaju protektoratu, jakiby należało rozciągnąć nad Niemcami. Zasadniczo, poczynając od wstępu, w wielu punktach mówi car o konieczności podbicia całej Europy, która „musi być opanowana".

O ile chodzi o sprawy polskie, to testament cara Piotra mówi, że Polska musi być przydzielona Rosji i całkowicie jej interesom podporządkowana, wojska rosyjskie mają obsadzić tereny tego kraju.

Wedle słów cara, naród rosyjski powołany jest do panowania nad całą Europą i po rozczłonkowaniu i pobiciu szeregu krajów, zgromadzeniu wielkiej armii, zapewnieniu obrony Morza Czarnego i Bałtyckiego przez flotę, Rosja winna przystąpić do podziału panowania nad światem.

Niemcy były tym państwem, które już w okresie poprzedniej wojny światowej przeciwstawiło się militarnie imperializmowi rosyjskiemu niszcząc go w walkach na Wschodzie, pod Tannenbergiem i w Galicji. Niemcy są dzisiaj znowuż tą potęgą, która w osobie Führera podjęła wielką decyzję uwolnienia cywilizowanego świata od grożącego mu niebezpieczeństwa. Jakiego rodzaju było to niebezpieczeństwo, dowiedzieliśmy się z oficjalnego źródła, jakim jest testament cara Piotra. Niemniej uczony niemiecki dr Wilhelm Schüssler ma tę wielką zasługę, że wielkie zmagania się na Wschodzie wyjął z ram obecnej wojny i, rzuciwszy je na ekran historii, ze ścisłością naukowca pokazał, że „niebezpieczeństwo bolszewickie" to nie tylko żądza władzy międzynarodowego żydostwa, ale jest nim zgadzająca się z testamentem Piotra Wielkiego marksistowska doktryna zapewnienia Moskwie panowania nad światem zapomocą światowej rewolucji i światowej wojny.

I dlatego decyzja, jaką powziął Führer 22 czerwca 1941 roku jest najdonioślejszą decyzją w historii.

Przy kiosku z gazetami

Pod tym tytułem drukujemy artykuły czy też wyjątki z artykułów zasługujące naszym zdaniem na uwagę, przyczem poglądy w nich wyrażane nie muszą pokrywać się ze stanowiskiem „G. L.".

WALKA O WYŁĄCZNOŚĆ DOSTAW ANGLII I STANÓW ZJEDNOCZONYCH

„VOELKISCHER BEOBACHTER" przytacza głos szwajcarskiego pisma, omawiającego cele wojny angielsko-amerykańskiej „demokracji".

Dziennik szwajcarski „Basler National-Zeitung", która nigdy nie taiła się ze swymi sympatiami dla Anglii i Ameryki, doszukała się przecież jakiegoś „ale" w piwie, które autorzy deklaracji atlantyckiej zwarzyć zamierzają. Gazeta szwajcarska wyraża swój pogląd na tę sprawę w następujących słowach: Cele wojny Anglii i Ameryki zmierzają do tego, aby objąć opiekę gospodarczą nad europejskim kontynentem. Oba mocarstwa, które w swym ręku dzierżą większą część produkcji światowej surowców, pragną w razie zwycięstwa, obdzielać wygłodzoną i nieograniczonych ilości towarów wszelkiego rodzaju potrzebującą Europę w dalszym ciągu swymi racjami.

Europa stoi wobec dwu alternatyw: albo zgodzić się na przymusowy odbiór produkcji USA, Anglii i innych krajów produkujących surowce, albo — włączyć się w całość kontynentalnego, wielkiego obszaru pod zwierzchnictwem Niemiec i pod niemieckim kierownictwem gospodarczym.

Prawdziwe rozstrzygnięcie tego problemu po zubożeniu kontynentu da na dłuższą metę tylko zwycięstwo nad brutalną przemocą, która nigdy nie może być produktywną, a więc — konfederacja europejska.

Jedna jaskółka — kończy „Völkischer Beobachter" wywody „Basler Nationalzeitung" — nie przynosi jeszcze lata. To samo tyczy oderwanego głosu z Szwajcarii. Z uwagi jednak na środowisko, z którego ten głos pochodzi, zasługuje on przecież na uwagę.

OCEANY DLA AMERYKI „LINIĄ MAGINOT"

„FRANKFURTER ZEITUNG" w nr 602 nawiązuje do przemówienia Harrimana i w ten sposób interpretuje jego słowa:

Osobisty przyjaciel i delegat prez. Roosevelta dla sprawy wynajmu sprzętu amerykańskiego na rzecz Anglii, Averell Harriman, wygłosił przez radio przemówienie do narodu angielskiego, w którym starał się usprawiedliwić Amerykę, że dotąd nie przystąpiła do wojny. Jest rzeczą trudną skłonić spokojny naród do akcji wojennej, zwłaszcza, jeżeli ten naród żył w przekonaniu, iż przestworza oceanu są dlań pewnego rodzaju obronną linią Maginot. Przyjęcie ustawy o neutralności, uchwalenie ustawy o pomocy dla Anglii, rozkaz marynarki wojennej strzelania do jednostek morskich Niemiec i wreszcie zniesienie ustawy o neutralności — wszystkie te zarządzenia, mówił Harriman z ironicznym uśmiechem na twarzy — miały za cel powstrzymać Amerykę od wojny. Lecz dzisiaj stosunki się zmieniły. Ameryka „wie" już, że pokoju mieć nie będzie, dopóki narodowy socjalizm nie zostanie zniszczony. Harriman mówił następnie obszernie o dostawach amerykańskich, nie przytaczając wszakże konkretnych danych. „Serca wszystkich Amerykanów — mówił Harriman z patosem — są z waszą armią na pustynnych polach walki i mamy nadzieję, że nasze czołgi i samoloty w tych operacjach są wam pomocne". W sprawie pomocy dla Sowietów wyraził się Harriman, że Ameryka jak przedtem, tak i nadal jest przeciwna komunizmowi, lecz mimo to jest za poparciem Sowietów w ich walce z Rzeszą. Słowa te musiały być widocznie wypowiedziane, Stalin bowiem w czasie konferencji moskiewskiej nie nabrał przekonania, czy Anglia i Ameryka na serio traktują sprawę pomocy.

Amerykańscy obserwatorzy w potrzasku

RZYM, 29. 11. — Bada się tutaj kwestię, czy należy zwolnić amerykańskich obserwatorów i dziennikarzy, którzy dostali się do niewoli włoskiej w Cyrenaice. Sprawę tę rozstrzygnie się prawdopodobnie w myśl prawa międzynarodowego. Podstawą prawną w tej sprawie jest konwencja z dnia 27 lipca 1920 r. jako też konwencja haska z 1906 r. Kwestji jednak, według jakiego kryterium ma nastąpić decyzja, kogo mianowicie należy uważać za jeńca wojennego, konwencje te nie regulują. Według dotychczasowej praktyki każdy jeniec, który nosi mundur nieprzyjacielski, jest uzbrojony i w jakimkolwiek bądź stopniu wojskowym bierze udział w operacjach, uważany jest jako jeniec wojenny. Obserwatorów, którzy nie podpadają pod tę kategorię, nie uważa się jako jeńców wojennych. Obecnie roztrząsa się kwestię, czy warunki te można zastosować do pojmanych Amerykanów, jako obserwatorów neutralnych, którzy nie brali udziału w akcji bojowej i nie nosili broni. Równocześnie bada się dokumenty dziennikarzy oraz okoliczności, wśród których dostali się do niewoli, po czym w każdym poszczególnym wypadku zapadnie decyzja o ich dalszym losie.

Pomoc bułgarska dla Grecji

Blokada b. „przyjaciół" i pośrednictwo b. przeciwników

SOFIA, 29. 11. — Jak informują, Bułgaria dostarczyła Grecji artykułów żywnościowych wartości 800 milionów drachm. Porozumienie doszło do skutku jedynie dzięki czynnej współpracy władz okupacyjnych w Grecji. Krok ten ma dla Grecji tym większe znaczenie, że za dawnych czasów i pod uprzednimi rządami niezbyt troszczono się o wyżywienie ludności greckiej zbiorami własnej ziemi. Dopiero teraz Grecja czyni poważne wysiłki w kierunku podniesienia produkcji krajowej.

W okresie przejściowym kraj zdany jest na dotacje, uzyskane za pośrednictwem byłych przeciwników, t. j. Niemiec i Włoch, podczas gdy Anglia, w dowód „wdzięczności", rozciągnęła blokadę na kraj niedawnego sprzymierzeńca.

Pokrótce

▲ Umowy, utrudniające nielegalną imigrację żydowską, zawarł rząd Argentyny z rządami Chile, Urugwaju, Paragwaju, Brazylii i Boliwii.

▲ Głównym doradcą autonomicznego rządu mongolskiego mianowany został Czuiczi-Ohaski, były zastępca japońskiego ministra spraw zagranicznych.

▲ Jak oświadczył Eden—lord Halifax, w czasie sprawowania funkcji min. spraw zagranicznych, otrzymał znaczną ilość listów z żądaniem rozpoczęcia rokowań pokojowych z Niemcami.

▲ 8 milionów dolarów na cele uzbrojenia przeznaczyła komisja budżetowa amerykańskiej izby reprezentantów.

▲ Dyplomaci zagraniczni, przebywający w Berlinie, złożyli wieńce pod Pomnikiem Chwały.

▲ Przymusowej pracy dla kobiet na terenie całej Anglii zażądał premier Churchill w Izbie Gmin. Zamiar ten został podany do wiadomości przez stojące poza rządem Churchilla kierownictwo frakcji.

▲ Wszystkie firmy japońskie w Singapur i na Malajach rozpoczęły likwidację swych interesów wobec zaostrzającej się sytuacji na Dalekim Wschodzie. To samo odnosi się do zakładów eksploatujących żelazo.

▲ Pierwszy transport robotników hiszpańskich, którzy zatrudnieni będą w ważnych zakładach wojennych, nadszedł do Metzu.

▲ Pozbawieni zostali obywatelstwa żydzi niemieccy których miejsce stałego pobytu przed ogłoszeniem ustawy znajdowało się za granicą lub którzy po ogłoszeniu ustawy zamieszkają za granicą. Ustawa ta obowiązuje również na terenie Protektoratu Czech i Moraw oraz przyłączonych do Rzeszy ziem wschodnich. Majątek pozbawionych obywatelstwa żydów przypada na rzecz skarbu państwa.

▲ Liczba członków organizacji wolnościowej w Norwegii wzrosła w październiku o 50% w porównaniu z sierpniem.

▲ Przymus pracy dla mieszkańców Odessy w wieku od 16—60 lat, wprowadził gubernator Odessy.

Z DNIA

Obowiązek księgowania kalkulacji

(m) W związku z wprowadzeniem na terenie Galicji przepisów o wysokości cen, nadana została również moc obowiązująca zarządzeniu o metodach kalkulacyjnych i sposobie prowadzenia ksiąg. Mianowicie wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe i prowadzące handel hurtowy są obowiązane księgować kalkulację, przez dokładne notowanie w formie alegatów i zapisków wszelkich kosztów, powodujących, że cena towaru dostawianego jest taka czy inna. Chodzi o to, żeby organy kontrolne mogły każdorazowo bez trudności sprawdzić, czy dana cena skalkulowana jest rzetelnie.

Przepisy te dotyczą jedynie producentów, przetwórców i hurtowników, a nie sprzedawców detalicznych ani rzemieślników, co do których wyjdą zarządzenia osobne.

Wypłata kwaterunkowego

(z) Właściciele mieszkań, którzy odnajmywali pokoje wojskowym w miesiącu sierpniu br., winni zgłosić się w Oddziale Kwaterunkowo-Pieniężnym Urzędu Mieszkaniowego przy Wehrmachtstr. 26 (d. Batorego) z zaświadczeniem odnajmu (Quartierschein). Zgłaszać się należy według porządku alfabetycznego początkowych liter nazwisk: A—E 1. XII., H—M 2. XII., N—T 3. XII., U—Z 4. XII. w godzinach od 9-ej do 12-ej, pokój nr. 60 IV p.

Termin wypłaty kwaterunkowego za miesiące wrzesień, październik, listopad i grudzień zostanie ogłoszony w najbliższym czasie.

Wchodzimy w okres nasilenia tyfusu plamistego

Co robić, aby ustrzec się przed chorobą

(tp) Wśród epidemii szczególnie groźnych, zwłaszcza w okresie zimowym, zasługuje na największą uwagę tyfus plamisty, choroba niebezpieczna, kończąca się w bardzo wielu wypadkach śmiercią. Choroba ta jest tym groźniejsza, że medycyna nowoczesna nie znalazła dotychczas żadnego środka, absolutnie zwalczającego tę chorobę. W tych warunkach opieka lekarska polega przede wszystkim na akcji zapobiegawczej, nie dopuszczającej do powstania tej choroby.

Tyfus plamisty jest ostrą, bardzo groźną chorobą zakaźną, występującą przede wszystkim w okresie zimowym. Rozwija się i rozszerza wśród niekorzystnych warunków higienicznych.

Pierwsze objawy choroby występują między 9 a 14 dniem od chwili zarażenia. Początek choroby charakteryzują nagle występujące dreszcze, wysoka gorączka oraz ciężkie zaburzenia w ogólnym samopoczuciu, bóle głowy, osłabienie i ogólny ból w członkach. W wielu wypadkach na ciele chorego występują charakterystyczne zaczerwienienia na twarzy, dalej angina, oraz ból gardła połączony z chrypką. Niejednokrotnie przyłącza się do tego katar szczytów płuc, oraz powiększenie śledziony, występujące już w pierwszych dniach choroby. Przy dalszym wzroście temperatury, pomiędzy 4 a 6 dniem choroby, na ciele chorego zaczyna występować wysypka, która po upływie 2 dni rozszerza się na całe ciało, nie obejmując jedynie twarzy. Wysypka składa się z małych, blado czerwonych, później brunatnych plamek, bez wyniosłości, które w następnych dniach poczynają ujawniać w centrum małe przekrwienia. Puls chorego słabnie i poczyna bić coraz szybciej, a obok ogólnego osłabienia i depresji występują różne przypadłości nerwowe, objawiające się w niepokoju i skłonności do ruchu. W szczególnie ciężkich wypadkach chorzy zaczynają majaczyć i cierpieć na zwidzenia, w lżejszych wypadkach dręczy pacjenta nerwowy niepokój. Zaostrzający się katar szczytów powoduje niejednokrotnie zapalenie płuc. Częste są również wypadki wypadania i siwienia włosów.

Najniebezpieczniejszym okresem jest 2-gi tydzień choroby, w ciągu którego zachodzą takie objawy jak osłabienie krążenia krwi, wzrost cierpień nerwowych, oraz szczególna podatność pacjenta na zapalenia płuc. Korzystny zwrot objawia się w zasadzie w 12 dniu choroby. W ciągu kilku dni gorączka opada, jednak przez dłuższy okres utrzymuje się jeszcze osłabienie a nawet przypadłości nerwowe i przywidzenia. Ciało chorego pokrywa w nierzadkich wypadkach delikatna łuska, a również często występuje osłabienie słuchu. Objawy neurasteniczne, anormalne osłabienie, drżenie członków, uczucie ciężkości, a przede wszystkim niezdolność do koncentracji władz umysłowych zachowują się jeszcze niezwykle długo po przejściu krytycznego punktu choroby, w wielu wypadkach jeszcze przez szereg miesięcy.

Jak zaznaczyliśmy na wstępie, tyfus plamisty jest chorobą bardzo groźną. Ze szczególną złośliwością atakuje on osoby starsze i o osłabionym systemie nerwowym. Wśród lekarzy panuje nawet pogląd, że zarażenie się tyfusem plamistym po 40 roku życia daje bardzo słabe nadzieje wyzdrowienia. Stosunkowo lekki przebieg ma natomiast wśród dzieci oraz osób słabo rozwiniętych umysłowo, jak np. wśród narodów prymitywnych.

Pierwszym i zasadniczym warunkiem, który gwarantuje niemal całkowicie zniknięcie tej epidemii, jest radykalne wytępienie plagi wszy. Wesz jest zdolna do zarażenia dopiero w 5 dni po wessaniu krwi zakażonej tyfusem plamistym.

Również młode potomstwo zarażonej wszy jest rozsadnikiem tyfusu. Ponieważ wesz odzieżowa żywi się krwią ludzką i ginie bez pożywienia po upływie 5—6 dni, a młode potomstwo rodzi się po 5 dniach, przeto dla radykalnego wytępienia wszy w ubraniach wystarczy przechowanie go w zamkniętym ciepłym miejscu przez 14 dni. Poza tym prąd pary wodnej zabija te stworzenia w ciągu pół godziny.

Około 5.000 posiłków dziennie

wydają najbiedniejszym kuchnie ludowe P. K. P.

(j) Już na pół godziny przed porą posiłku w sali domu parafialnego pojawiają się podopieczni. Tu zainstalowano jedną z 16-tu kuchni ludowych Polskiego Komitetu Pomocy. Wydaje ona codziennie ponad 500 obiadów najuboższym Polakom tej dzielnicy.

Przy stoliku odbywa się kontrola t. zw. „legitymacji kuchennych", uprawniających do codziennego pobierania porcji dla siebie i dla rodziny.

Przychodzi tu dziennie kilkudziesięciu ludzi z prośbą o obiady. Niestety, w wielu wypadkach musi się im odmówić, ponieważ rzesza podopiecznych składająca się nie tylko z ofiar wojny, ale także z ludzi pracujących, nie będących w stanie wyżywić swoich rodzin, wzrasta; dziś jest ich ok. 10.000.

Komitet Pomocy podwajając wysiłki rzucił w tym miesiącu swoje ostatnie rezerwy pieniężne, podejmując jednocześnie energiczne zabiegi u władz. Od uzyskania więc podwyższenia subwencji, od przyznania dotacji miejskiej, od zwiększenia przydziałów kontyngentowych żywności dla kuchni i od rozpowszechnienia

ofiarności społecznej

zależeć będą rozmiary i formy akcji opiekuńczej w okresie nadchodzącej zimy.

Zwiedzamy następnie inne kuchnie, które z braku odpowiednich pomieszczeń ulokowano w budynkach parafialnych przy kościołach. Strawę warzą zakonnice. Warunki higieniczne w czasie przyrządzania posiłków są zadowalające. Naczynia są czyste, starannie omyte.

— Czy ilości przydzielane podopiecznym są dostateczne — pytamy jednego z członków zarządu Komitetu Pomocy, obecnego przy rozdawnictwie porcji.

— Nasze zasoby są czasem więcej niż skromne. Mamy niezliczone trudności z nabyciem artykułów spożywczych, z rozprowadzeniem ich po kuchniach, z dostarczeniem opału i naczyń itp. Mimo to osiągnęliśmy już jednak wiele. Zorganizowana sieć kuchni i skupienie przy niej bezinteresownie pracującego personelu jest dobrym zadatkiem na przyszły rozwój tych niezbędnych w dzisiejszych czasach placówek opieki.

Ilustracją do tych słów jest obrazek schwytany „in flagranti" w następnej kuchni, położonej na przedmieściu, która obsługuje prawdziwą przedmiejską biedotę. Na salę wnoszą kotły pełne dymiącej zupy. Oczekujący z miseczkami, garnkami, menażkami w ręku porzucają nienagannie sformowany „ogonek" i wydając głośne okrzyki radości rzucają się w kierunku strawy. Za chwilę słychać charakterystyczne mlaskanie.

Na przedmieściach

z kuchni korzysta w przeważnej części ludność najuboższa, w śródmieściu gros korzystających stanowi inteligencja — objaśnia nas kierownik kuchni. Inteligencja stanowi tu niemal 70 proc. ogółu.

Na zakończenie otrzymujemy ogólne informacje. Lwowskie kuchnie wydały w ub. miesiącu 101.420 obiadów. Zasadniczą podstawę finansową daje kuchniom ofiarność polskiego społeczeństwa, które w październiku złożyło 14.222 zł. i dotacja w kwocie 12.657 zł. Wydatki na kuchnie wynoszą w tym czasie 30.272 zł. Największą popularnością cieszą się kuchnie przy ul. Sapiehy 10 (18.000 obiadów), na pl. Bernardyńskim (17.198 obiadów) oraz kuchnie przedmiejskie na Kleparowie, Lewandówce, Sygniówce i Zniesieniu.

Z notatnika reportera

POD KOŁAMI

(j) Na szosie winnickiej dostał się pod koła samochodu 39-letni Wasyl Biczko ze wsi Mogilniki, odnosząc ciężkie kontuzje całego ciała. W stanie ciężkim odwieziono ofiarę wypadku do Szpitala Powszechnego.

— 7-letnia Klara Atlas w czasie przebiegania przez jezdnię ul. Żółkiewskiej została potrącona przez samochód ciężarowy ulegając złamaniu obojczyka i nogi. Dziewczynkę po udzieleniu jej pierwszej pomocy przewiózł lekarz Pogotowia do szpitala św. Zofii.

FATALNA ESKAPADA

— 45-letni Gruber Stanisław (Kulparków) wdrapał się na dach 2-piętrowego domu, poślizgnąwszy się jednak runął na ziemię, wskutek czego uległ złamaniu ramion i kości podudzia. Ofiarę wypadku odstawiono do Szpitala Powszechnego.

— Na ul. Jabłonowskich, gdzie uczniowie okolicznej szkoły urządzili sobie ślizgawkę, upadła 54-letnia Lipica Anastazja (Lubomirskich 5) ulegając skomplikowanemu złamaniu nogi. Ofiarę wypadku przewiózł lekarz Pogotowia do Szpitala Powszechnego.

WYCZYN PIJANYCH AWANTURNIKÓW

— Na ulicy Listopada został napadnięty i pobity przez nieznanego mu pijanego mężczyznę 22-letni Szczucki Stanisław (Boczna Kingi 6), którego lekarz Pogotowia stwierdziwszy liczne rany skierował do Szpitala Powszechnego.

— Przechodząc wieczorem przez Zboiska został pobity przez kilku podchmielonych osobników 58-letni Emil Świstun. Ciężko pobitego zaopatrzył lekarz Pogotowia.

Kronika żałobna

Ś. p. Michał Tatrzański

Odszedł od nas niespodziewanie jeden z najstarszych artystów scen lwowskich, długoletni aktor i reżyser Teatrów Miejskich, ś. p. Michał Tatrzański.

Któż z bywalców teatralnych nie zna tego nazwiska? Któż nie podziwiał kreacji i opracowań scenicznych tego filara naszej operetki? Któż nie zachwycał się tymi perełkami pracy aktorskiej, jakimi olśniewał Tatrzański widzów w dramacie czy w komedii?

Od roku 1910-go, bo wtedy właśnie wstąpił Tatrzański na scenę, zaangażowany przez Hellera do Teatru Polskiego w Krakowie — poprzez lwowską operetkę, poprzez Teatr Polski w Kijowie, gdzie niósł twórczy dorobek sztuki wraz z Makuszyńskim, Osterwą, Jaraczem i innymi, poprzez lwowski „Ul" i długie lata przepracowane w Teatrach Miejskich, poprzez Warszawę, Wilno (gdzie święcił swe srebrne gody sceniczne) i Bydgoszcz (gdzie grał tylko w dramacie) aż do ostatnich swoich kreacji w umiłowanym przez się Lwowie — przez cały ten czas niósł Tatrzański wraz z sobą tyle temperamentu scenicznego jako aktor, tyle inwencji jako reżyser i tyle zalet osobistych jako człowiek, że postać Jego długo żyć będzie w najmilszych i najbardziej nieraz wzruszających wspomnieniach.

Cześć Jego pamięci!

ZENON MIRECKI

Eros i Psyche

(Nowela)

4

Siedzieliśmy długą chwilę obok siebie, patrząc na to jezioro bez końca pod nami.

— Pani lubi śpiewać, prawda? — zapytałem, chcąc przerwać milczenie.

— Ja właściwie ciągle śpiewam, tylko nie zawsze głośno.

— I teraz?

— W tej chwili także.

— Czy wolno mi posłuchać?

Nie odpowiedziała nic. Zaczęła śpiewać. Mimo to uległem wrażeniu, że i bez mojej zachęty byłaby śpiewała, że obok mnie siedział milion ciekawych wglądu w jej duszę słuchaczy, a ona dla nikogo z nas nie śpiewała.

Zrazu nuciła tylko. Niby fragmenty wyrwane z dramatu, który przeżywa każda istota. Ona i ja. Wszyscy. Cała ludzkość.

Sądziłem, że usłyszę coś, co zaciekawi mnie nutą regionalnej oryginalności. Tymczasem uczułem się onieśmielony odblaskiem bezczasu i bezmiaru kosmicznego melodii, która płynęła z jej ust. Nagle pieśń dziewczyny stała się i zrozumiałą i jeszcze bardziej zagadkową, gdy poczęła nabierać kształtów wyrazistych w słowach:

„Ty jesteś przepaścią, w której ginę,
Ty jesteś jak morze, które mnie
pochłonie,
Ty jesteś powietrzem, które mnie
pieszczotą otula,
Chciałabym w twych przepastnych
głębiach zataić się na wieki...".

— Do kogo ona to śpiewa? Chyba nie do siebie samej? Do morza?

Z muzyki tej bił chłód wód bezprzestrzennych, zamykających świat w ponurym podwórku klasztornym, z którego nie wiedzie żadna furta do słońca. Czułem się jakby zamurowany w lochu, gdzie prócz tętna własnej krwi już nigdy nic nie usłyszę.

Lecz z posępnej głębi uniósł się nagle głos śpiewającej dziewczyny wysoko, coraz wyżej, niby hejnał błędnego rycerza, kruszący pancerze murów i habitów. Zanuciła triumfalną pieśń życia, które zwycięża śmierć, pieśń Psyche, która odnalazła Erosa!

Dziewczyna urwała nagle. Miała oczy zamknięte. Na twarzy malował się nadziemski wyraz niewysłowionego szczęścia. Była lekko przechylona, jak gdyby tuliła się w ramiona Erosa, z którym złączyła się u kresu ciernistej wędrówki w żarliwym pocałunku, jak w owej rzeźbie antycznej, którą podziwiałem w rzymskim muzeum kapitolińskim.

W piersi mej odezwało się echo usłyszanej pieśni. Poczułem się sam Erosem, który odbył podobną do jej pielgrzymkę i tutaj, nad urwiskiem morskim odnalazł Psyche. Wcieliłem się w nieśmiertelne cykle Rafaela rzymskiej Farnesina i grupy Canovy i Thorwaldsena, których okowy kamienne zbudziły się razem ze mną do życia pod tchnieniem śpiewu odnalezionej Psyche.

Zapragnąłem tęskno ciepła kobiecego, ciepła miłości które by zeszło na mnie z nieba, jak ten upalny ranek słoneczny, które by zapaliło świat, jak ten niebieski płomień morza, który płonął pod nami, sypiąc gęstymi snopami iskier w roześmiane oblicze słońca. Zdawało się, że lawa wszystkich wulkanów bijąca z samego serca wysuszyła głębiny wodne.

Nie widziałem już morza, bo krew dziewczyny i moja krew była jedynym morzem, oceanem żywego, żarliwego pragnienia, który wypełnił najgłębsze przepaści, zalał najwyższe góry i dosięgał krawędzi firmamentu.

— Czy pan wierzy w to, że Psyche może odnaleźć Erosa? — usłyszałem nagle głos dziewczyny jakby z drugiego krańca globu.

— Czy wierzę? W tej chwili uwierzyłem! Widzę i czuję, jak wyciągają ku sobie ręce!

— Pan umie czytać myśli.... — rzekła. Ale to brzmiało, jakby mówiła do siebie lub do niewidzialnej dla mnie postaci.

Przypisywałem to wstydliwej subtelności niewieściej i jakieś rzewne uczucie zwilżyło kąty mych ócz. Serce zatrzepotało mi gwałtownie w piersi niby rajski ptak, rwący się do lotu ku niej, uderzając skrzydłami o me skronie oszałamiającym rytmem szalonego hymnu szczęścia. Zadźwięczały w nich fanfary cwałującej krwi, odbiły się echem o niebo i ziemię i waliły pięścią tytana o złotą tarczę słońca, zawieszoną w bezkresie, jak grzmiący, gigantyczny gong weselny.

Chciałem dziewczynę porwać w ramiona. Ale ona patrzyła źrenicami, których wyraz naprowadzał zapomniane, nigdy nie odmawiane modlitwy, w dal, jak gdyby chciwym wzrokiem ogarniała bieguny i między nimi szukała odpowiedzi, wyroku. Podążyłem oczyma za falą jej myśli, które starałem się odgadnąć.

Bałem się spłoszyć to, co rodziło się między nami jak przeczysta Victoria regia, kwitnąca raz w roku na jedną noc... raz na wieczność. Zmusiłem się do spokoju i bezruchu na wzór bezgranicznej cierpliwości morza pod nami, którego fale wędrowały przez miliony lat ku żółtemu brzegowi, rozbijając o jego kamienie puszyste, białe grzywy. Nie było znużenia w tej mozaice płaskich fal, przesuwanych niewidzialną ręką niby tasowane karty niebieskie i białe. Wody szły i odchodziły w jednostajnym rytmie, wydając przy każdym natarciu syk, jak gdyby pełzały po rozpalonej płycie żelaznej. Krok naprzód, krok wstecz — nie zdobywając ani piędzi lądu. Morze szło, wrzało oparzone, parowało i wracało znowu do swej poprzedniej postaci.

Przed tą wieczystą, gigantyczną monotonią, która szumiała i zamierała we własnym echu, przed tym olbrzymim obliczem bezpłciowego, bezzmiennego żywiołu, zamierało poczucie własnego ja mężczyzny i kobiety. Krzepła krew i zamieniała się w takie same beznamiętne, pozbawione pożądań, bezwolne wędrówki wodne, które mają takie same odwieczne wczoraj, jak równie beznadziejne jutro.

Z przerażeniem, na pół w smutku, na pół w rezygnacji, pozwoliłem się hipnotyzować nieskończonemu rytmowi morza, tak że przestałem już szukać wzrokiem siedzącej obok mnie dziewczyny. Oczy wypełzły mi na wierzch, stały się nieruchome, bez wyrazu, wyłupiaste jak oczy ryb. Wypłynęły w bezzmysłową dal widnokręgu morskiego, jak gdyby me ciało stało się igraszką prądów wodnych, które wyciągają mnie bez oporu w głąb oceanu z dala od wszystkich brzegów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozpisanie konkursu

1. Rolnicze fachowe siły nauczycielskie są poszukiwane do nauki w ukraińskich i polskich rolniczych szkołach zawodowych i fachowych dla chłopców Męskie siły fachowe, które mogą się wykazać odpowiednimi studjami (fachowa szkoła średnia, liceum rolnicze, rolnicza szkoła wyższa) i praktycznem wykształceniem rolniczem, jakoteż a kandydaci, którzy posiadają wystarczające wykształcenie ogólne (nauczyciele szkół ludowych) i rolniczą praktykę fachową, mogą natychmiast złożyć swe podania z życiorysem (w języku niemieckim) w Wydziale Głównym Wiedzy i Nauki w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa, Krakau (Kraków) 20, Aussenring 40.
2. Kursy dla nauczycieli rolniczych szkół zawodowych.

   Celem dokształcenia nauczycieli rolniczych szkół zawodowych zamierza Wydział Główny Wiedzy i Nauki w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa zorganizować następujące kursy dla męskich kandydatów (Ukraińców i Polaków):

   a) Pięciomiesięczny kurs pedagogiczny dla absolwentów byłych rolniczych szkół średnich, obecnie Wyższych Szkół Rolniczych (Landbauschulen) jakoteż dawnych rolniczych szkół wyższych Kandydaci winni się wykazać najmniej dwuletnią praktyką rolniczą.

   b) Sześciotygodniowy kurs fachowy dla nauczycieli szkół ludowych, którzy posiadają odpowiednią praktykę fachową (najmniej dwuletnią) i chcą się wykształcić na nauczycieli szkół zawodowych.

Prośby z życiorysem, zredagowanym w języku niemieckim, należy kierować do Wydziału Głównego Wiedzy i Nauki w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa, Krakau (Kraków) 20, Aussenring 40. 12111

Ogłoszenie

Zmiana kierunku jazdy wagonów Miejskiej Kolei Nr. „5" i „7".

Począwszy od niedzieli 30-go listopada 1941 r. kursują wagony Nr. „5" i „7" następująco:

Linia „5" Wienerstr. — Kasimierstr. — Opernstr. — Kasimierstr. — Wienerstr.

Linia „7" Germanenstr. — Siegfriedstr. — Kopernikusstr. — Marienplatz — Bernardinerplatz — Grünerstr. — Petrusstr. do Oststr. Petrusstr. — Oststr. — Ringplatz — Kopernikusstr. — Siegfriedstr. — Germanenstr.

12305 Miejska Kolej

Ogłoszenie

Zwraca się uwagę, że nikt nie ma prawa korzystać z bezpłatnej jazdy Miejską Koleją. Ważne są tylko karty jazdy wydane przez Miejską Kolej Elektryczną.

Osoby, będące w posiadaniu innych zaświadczeń na przejazd, a więc nieważnych na wypadek korzystania z przejazdu Koleją Miejską, narażają się na niebezpieczeństwo ukarania.

12304 Miejska Kolej

Ogłoszenie

Państwowa Jednoroczna Szkoła Zawodowa dla Wychowawczyń Przedszkoli we Lwowie, ogłasza wpisy począwszy od 1-go grudnia 1941 r. w budynku przy ul. Piekarskiej 9, od godziny 3 do 5 po południu.

Warunki przyjęcia:

1. Ukończone 16 lat życia.
2. Ukończenie szkoły gospodarczej, względnie 8 klasy sowieckiej szkoły średniej lub 3 klasy polskiego gimnazjum albo 1-go kursu polskiego seminarjum ochroniarskiego.

Wpisowe 10.— złotych.

12302 Dyrekcja Szkoły

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo z III. klasy Państw. Gimn. II. w Stanisławowie z roku 1924/25 — Nowemberski Aleksander. 11839

UNIEWAŻNIAM zgubioną metrykę chrztu i książeczkę Kasy Chorych na nazwisko: Maria Kidziak, Lwów — Pomorska 88. 11834:

UNIEWAŻNIAM skradzione paszporty na nazwiska — Regina Wegner i Stefania Wegner. 11817:

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport na nazwisko — Krawczyszyn Antonina. 11815:

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport i legitymację niemiecką na nazwisko — Elżbieta Presch - Miś. Łaskawy znalazca — zwróci za wynagrodzeniem Głęboka 18. 11933:

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty — jak paszport — metryka chrztu — karty żywnościowe na nazwisko Katarzyna Seniów. 11854:

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Ausweis nr 6180 miasta Brodów wydane 11. VIII. na nazwisko Józef Wadowski w Brodach. 12063

UNIEWAŻNIAM kartę meldunkową, legitymację firmy Hennig, dowód osobisty, paszport, przepustkę i inne na nazwisko — OBAL JAN, Lwów — Zborowskich 8, mieszk. 28 12030:

TECHNIK absolwent Technikum w Bydgoszczy specjalista budowy młynów elewatorów, maszyn młynarskich — badań laboratoryjno - spożywczych, z praktykami w największych młynach byłej Polski i fabryce maszyn, poszukuje jakiejkolwiek pracy technicznej lub biurowej. — „Gazeta Lwowska" „Nr 11857". 11857:

MŁODA zwinna do wszystkiego zajmie się gospodarstwem domowym. Wiadomość Lwów, ulica Kołłątaja 8, m. 10 11848:

KUPNO SPRZEDAŻ

GRAMOFONY, PŁYTY, FOTOGRAFICZNE aparaty materiały kupuje: „FO-FO-RA" Chorążczyzna 8. 7993

KUPIĘ płaszczyk — kożuszek lub futerko w bardzo dobrym stanie na 5-letnią dziewczynkę. Zgłoszenia: Cukiernia, Akademicka 8. 12134:

MESZTY damskie 37—38, futro popielate astrachany, buty narciarskie 36 do — sprzedania, Lwów Czereśniowa 10, m. 2. 11437

SPRZEDAM okazyjnie samochód 4-osobowy — mały remont jest potrzebny. Listy: „Gazeta Lwowska" „Nr 11599". 11599

SZKLANKI do piwa, noże, talerze, ceraty, krzesła dla restauracji kupię. Zgłoszenia: „Vita", Lwów, Kościuszki 3, w godz 15—17 11794

KUPIĘ buciki dziecinne 35 sprzedam także 33 naczynie mosiężne, firanki, oddam buldoga, Potockiego 9 mieszk 6 11650

ABAŻURY wytwórnia „FOX" Kraków, Sławkowska 10. Wyłączną sprzedaż na Lwów oddamy 11888

SPRZEDAM okazyjnie płaszcz damski czarny — spód futro, kołnierz krymski. — Lwów, Rahozy 4: miesz. 14. Oglądać 10—2 boczna Lwowskich Dzieci. 11692

ROWER damski, zupełnie nowy sprzedam. — Zgłoszenia: Lwów Świętokrzyska 14/4 11688

APARATY fotograficzne (także wymagające naprawy) przybory do tychże — aparaty do powiększeń oraz książki fot. kupi Pracownia precyz. - mech. Czarnieckiego 10. 10921

MATERACE NA DWA ŁÓŻKA KUPIĘ w dobrym stanie. Listy „Gaz Lwowska" — „Nr 11725" 11725

PIPERAZYNĘ 200 gr kupię Lwów Krasinskiego 29 a, m. 1, od 16—20 11716

KUPIĘ śniegowce albo zakopianki nr 36 — Lwów, Kurkowa 21, m. 1. 11708

WŁÓCZKĘ przedwojenną — sprzedam. Lwów. Langerowa, Zielona 5 11632

KUPIĘ eleganckie futro na roslego mężczyznę, płaszcz krymski, srebrnego lisa. Lwów, Potockiego 44, mieszkanie 11 11966

SPRZEDAM PÓŁBUCIKI nr 43, kalosze, teczka — OBRAZY, SPRITZAPARAT, dykta, łóżko żelazne, książki, Lwów, — Kościuszki 5, mieszkanie 15 11795

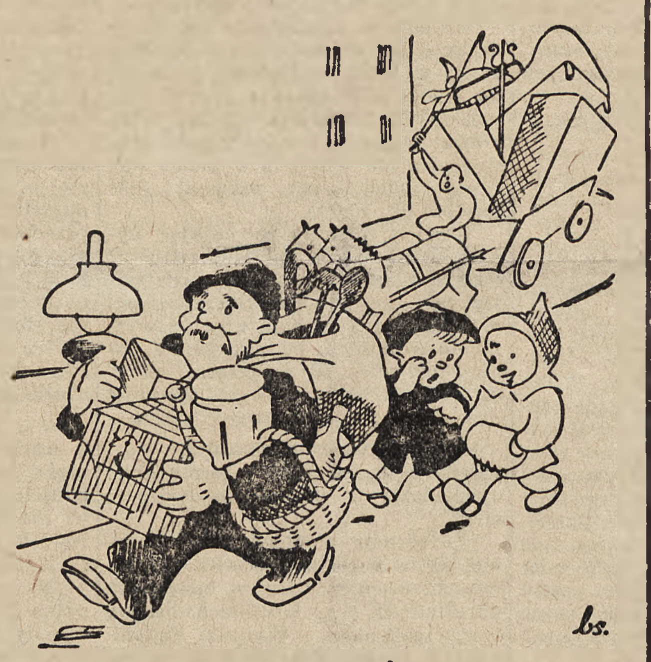
KUPIĘ kołnierz kangur Listy z podaniem adresu wysłać: Michalewicz Dymitr, Kulików — Lwowska 10. 11662

SPRZEDAM wyprawkę niemowlęcą, wanienkę — zabawki, — rower dziecinny, chodnik kokosowy, szlafrok jedwabny. Kubasiewicza 9 a, m. 1. 11782:

PIANINO albo fortepian i sypialnię nowoczesną kupię zaraz podać jakość i cenę. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 11528". 11528

SPRZEDAM nowe buty damskie nowy liźnik huculski, sztuki dymki, 100 kg drutu żelaz ocynk 6 mm, 100 kg drutu kolczastego i 30 kg drutu 0,8 mm — ocynk Wiadomość Lwów, Króla Leszczyńskiego 17, — mieszkanie 1 od godziny 4—6 wiecz 11532

DZISIEJSZE DZIECI



AKTUALNE WYJAŚNIENIE.

— Wiesz, to jest pewno św. Mikołaj. On dwa lata niepracował, więc już teraz musi trenować.

NAUKA

WYUCZAM pisania na maszynach w języku: niemieckim — polskim, ukraińskim; Romańska — Zyblikiewicza 6. 11842

TAŃCÓW lekcje kursowe, — osobne rozpoczynam. Perfekcje — wtorek, czwartek, sobota, niedziela: Niemczynowski — Lwów, Kopernika nr 11. 11511

LEKCJE na FORTEPIANIE CYTRZE Prof. M. Lipiński Lwów, Plac Halicki 7, — II. p. 11856

POSAD POSZUKUJĄ

BYŁY dozorca z powodu getta szuka dozorcówki możliwie z centralnem ogrzewaniem, włada — niemieckim Lwów, Źródlana 16a, — Karpiński 11831

FRYZJER pierwszorzędny — męski trwała wodna — karta rzemieślnicza aryjczyk umie trochę niemiecki obejmie posadę na prowincji utrzymanie, mieszkanie, gaża według umowy Listy „Gazeta Lwowska „Nr 11788" 11788:

KUPIĘ kredens nowoczesny (orzech) mały Lwów, Jacka 32/8 11974

SPRZEDAM ubranie czarne nowe, kasetkę, nakrycie srebrne na 6 osób, 2 kołdry, zegarek ręczny — Azeta, materiał zielony na suknię — damską, rękawiczki skórzane szoferskie skrzypce, — album skórzany, 2 obrusy (biały i kolorowy) z serwetkami (6 osób), kapelusz męski Hückla Lwów, Głowackiego 16/15 do 11 i 14—18 12269:

MŁYŃSKIE maszyny — oraz wszelkie przybory GAZA szwajcarska PASY transmisyjne, gurty — kubełki: Zakład budowy młynów — Kraków Mazowiecka 35, tel. 102-44 10029

SPRZEDAM kupon na ubranie pierwszorzędny — ciemny — płaszcz czarny damski — mało noszony. — przybrany krymką zarękawek średni. Listy „Gaz. Lw." „Nr 11601". 11601

WINA gronowe — każdej ilości kupię od firm lub osób prywatnych. Gatunek ilość, cenę podać do „Gazety Lw." pod „Nr 11608". Również dywan — lub kilim większy. 11608

KUPIĘ krymski płaszcz w bardzo dobrym stanie na tęższą osobę, śniegowce boty nr 39 Zgłoszenia — „Gazeta Lwowska" — „Nr 11675" 11675

NATYCHMIAST kupimy kamienicę willę — parcelę!! Miejscowość obojętna Zgłoszenia: Biuro Włodzimierza Huka — KRAKÓW, Pijarska 19 — LWÓW, Piłsudskiego 21 [illegible]

KUPIĘ natychmiast firm ang (najchętniej Hadry) wędzisko lekkie muchowe, lub spinn. kołowrotek, linkę, — przypony żyłki, pudełka, wodery itp. Zgłoszenia „1547" „Par" Kraków, — Hitlerplatz 46. 11743

WÓZEK dziecinny głęboki sprzedam Lwów, Krasińskiego 29 a, m 1, od 16 do 20. 11715

4.000 FILATELISTÓW otrzymuje bezpłatnie miesięczne listy okazji. Podawajcie adresy. Polski Dom Filatelistyczny Warszawa, Marszałkowska 116. 8932

KAMIENICE wille — parcele — sprzedaje! — Biuro Włodzimierza Huka KRAKÓW, Pijarska 19, LWÓW Piłsudskiego 21 9641

WSZELKIE materiały i przybory tapicerskie kupują warsztaty Lwów, Kościuszki nr 20 11670

FORTEPIAN krótki k.....owy — pierwszorzędny — JADALNIA nowoczesna orzech kaukazki sprzedam tanio. Grottgera 10; mieszk. 5. 12102

HARMONIĘ nożną i pianino — kupię za gotówkę. Listy „Gaz. Lw." „Nr 11472". 11472

KUPIĘ węgiel i twarde drzewo opałowe. Wiadomość Lwów, Asnyka 1, m. 12: godz. 4—6 popoł. 11569

KUPIĘ letni elegancki — damski bucik nr 38 obcas słupkowy — lub podeszwowy. Listy „Gaz. Lw." „Nr 11579". 11579

PIANINO lepszej marki, fortepian angielska mechanika kupię zaraz. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 11514". 11514

LISY spód do płaszcza, półbuciki 45 sprzedam. Lwów, Sienkiewicza 8, m. 5: 11498

WĘGIEL lub twarde drzewo kupię Zgłoszenia: Lwów. — Tarnowskiego 54, I piętro godz 2—5 codziennie 11435

SPRZEDAM piękną wełnę ciemny granat (bielski) na płaszcz damski, dł. 270 na 160. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 11754". 11754:

LOKALE

NIEKRĘPUJĄCY pokój łazienka balkon samotnym wynajmę, Lwów, — 22 Stycznia 21/1 p. 11703

POKÓJ ładnie umeblowany osobne wejście, łazienka, kulturalnej pani, panu wynajmie samotna. — Wspólna opieka i wspólne gospodarstwo. Kolonia Profesorska. — Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 11600". 11600

120 ZŁ. dam za elegancki niekrępujący pokój. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 11575". 11575

ZA mostem getta odstąpię mieszkanie jednoizbowe dom nieznacjonalizowany za opłatą według umowy: Źródlana 87, — drzwi zielone od godz. 10—15. 11927

DO wynajęcia — dwa komfortowe nieumeblowane pokoje, własna willa, dzielnica III. Listy „Gazeta Lw." „Nr 11850". 11850

KAWALER dobrze sytuowany poszukuje stancji z pościelą i opałem. Oferty „Gazeta Lwowska" — „Nr 11849". 11849

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem u bezdzietnych dla pana do wynajęcia. Lwów, Skarbkowska 4, — mieszk. 16. 11827:

DAM 100 zł. za wskazanie mieszkania 2 pokoje, kuchnia, komfort, w dziel. polsko - ukr. Listy „Gazeta Lw." „Nr 11886". 11886:

POKÓJ frontowy umeblowany dla starszego pana przy rodzinie. Lwów, ul. Wronowskich 8 — mieszk. 2, parter. 11825:

WOLNE POSADY

POTRZEBNA od 1. 12. rutynowana pokojowa z pielęgnacją chorej, warunki osobiście. Zgłoszenia od 2—5 z poleceniami — Lwów, Akademicka 21, mieszk. 3. 11860:

WEHRMACHTSBETRIEB poszukuje stenotypistkę z językiem niemieckim, pierwszeństwo aryjka. Osobiste zgłoszenia: Zjednoczone fabryki papy, Lwów — Oststrasse 118. 12060

UCZCIWĄ, czystą służącę do wszystkiego — poszukuję. Lwów — Potockiego 32, I. p. Zgłaszać się po dwunastej godzinie 11527

SEKRETARKA OSOBISTA poszukiwana przez szefa poważnej instytucji. Warunki korzystne. Oferty śpieszne „Gazeta Lw." „Nr 11713". 11713

POTRZEBNY samodzielny czeladnik krawiecki na wyjazd Kraków Retoryka 15, m 15 Jan Nencek 11714

ROZMAITE

ZAMIENIĘ garsonkę beige na pumpy męskie — Lwów, Asnyka 4/6, oficyny 11808:

AKUSZERKA Stojkowa przyjmuje. Lwów, ulica Ormiańska 3. 11358

TŁUMACZYNY przepisujemy na maszynie podania, dokumenty tanio. Lwów, Ormiańska nr 18, mieszk. 4. 11603

WRÓŻBITA niewidomy przyjmuje codziennie: Supińskiego 8, — mieszk. 8. 11848

REFERATY fachowe, urzędowe tłumaczę — opracowuję. Listy do „Gaz. Lw." pod „Nr. 11436". 11436

WSTAWIAM szyby i kituję okna Demus, Lwów, Nowa Rzeźnia 27 11648

AKUSZERKA Markowska przyjmuje panie. Zyblikiewicza 89. 8257

BANDAŻYSTA POLACZEK powrócił do SAMBORA — (Hołówk nr 17 a). 11872

PRZEDSIĘBIORSTWO transportowe Roman Pusiak Lwów Kolonienstrasse 10/I., telefon 208-43, przewozi i przeprowadza autami i końmi. 11651

PLUSKWY wraz z zarodkami niszczymy doszczętnie gazem „B—F" (Azot) „GAZOCHEMIA" Lwów Piłsudskiego 21 — telefon 271-06. 965:

KTO wypożyczy dobry piecyk gazowy. — Lwów, Chorążczyzny 18, mieszk. 1. 11862

ZAGINIENI

KRAWCZYŃSKI Józef, b. urz. woj. aresztowany 17-go października 1939 roku w Stanisławowie, przebywający w więzieniu stanisławowskim, potem w grudniu 1939 r. wywieziony podobno do Rosji. Z tą chwilą wszelki ślad o nim zaginął. — Ktoby miał jakąkolwiek wiadomość, proszony jest skierować ją pod adresem — Irena Krawczyńska, Stanisławów, ul. Króla Jana nr 6 a. 11722

Z KOZIELSKA Smoleńskiej oblaści, byłych jeńców polskich, którzy teraz powrócili, — proszę o podanie jakiejkolwiek wiadomości o ppor Kowaczu Zbigniewie więzionym tam podobno od października 1939 r. Wiadomość proszę łaskawie kierować pod adresem: Irena Krawczyńska — Stanisławów. — ul. Króla Jana 5a 11771

POSZUKUJĘ rodziny Maleckich Pawła, Rozalii, — Józefa, Stanisława i Barbary. — Kto wie coś o tej rodzinie, proszę skierować wiadomości — Lwów ul. Stryjska 46 B, m. 2. 11824:

KTO z powracających z niewoli wie coś o Oskarze Baderze, który przebywał w Szkle, proszony o łaskawą wiadomość. Fredry 4 A, miesz. 3. 11981

KTO zetknął się z Władysławem Rychlickim, lat 27, aresztowanym przez NKWD 10. XII. 1939 r., więzienie Brygidki lub więzienie Kijów, prosi o wiadomość — matka Lwów, ul. Sobińskiego 4, — I. p., mieszk. 9. 11572

KOLANKOWSKA Stanisława, aresztowana — w kwietniu 1941 r. przez NKWD we Lwowie. — Ktoby coś wiedział o niej proszę powiadomić matkę Józefę Paszek w Zimnej Wodzie Rudno — koło Lwowa. 11469

PRYWATNE

PANI W BORDEU PALCIE której wręczyłam zegarek w poniedziałek 17. XI — przechodząc ul Pełtewną proszę o pisemne zgłoszenie się do Adm. „Gaz. Lwowskiej" Posiadam wiadomości o jej ojcu 11658

PANA LIKIER PROSI CWYNAROWA O PRZYJŚCIE ALBO WIADOMOŚĆ. 11820

Na pomieszczenie dla Niemców z Rzeszy poszukuje się od zaraz i później większej ilości dobrze umeblowanych

pojedynczych pokoi

przy polskich i ukraińskich rodzinach

Zaoferowane pokoje należy zgłaszać do Urzędu mieszkaniowego — Wydział kwaterunkowy — Wehrmachtstrasse (dawniej Batorego) Nr 26 — pokój Nr. 5. 11122